

Jeszcze będąc piłkarzem Romy, znany był z niepokornego charakteru i nie owijania w bawełnę. Do dzisiaj jest taki sam. W wywiadzie dla radia Manà Manà Sport Giuseppe Giannini opowiedział, dlaczego nie został trenerem Romy i co powinni zrobić Giallorossi, żeby wygrać derby.

Giannini zaczął od udzielania dobrej rady władzom Romy:

- Mam nadzieję, że klub da kibicom Romy szansę pokazania się w Trigorii, żeby mogli zademonstrować swoją bliskość i wsparcie dla drużyny. Dajmy im szansę uściskać piłkarzy, pokazać swój zapał i emocje.

Podzielił się także wspomnieniem swoich emocji związanych z derby:

- Jako piłkarz w wieczór poprzedzający derby czułem się naelektryzowany. Spotykaliśmy się na kolacji z kolegami z drużyny i wzajemnie się motywowaliśmy i mobilizowaliśmy. Jako kibic nie możesz się doczekać meczu, ciągle myślisz o tym, co może się zdarzyć. Wyobrażasz sobie, co się zdarzy, kiedy sędzia zagwiżdże trzy razy na koniec meczu. Wyobrażasz sobie oczywiście wygraną. Jako zawodowiec, jako piłkarz czy jako trener, starasz się trochę od tego odciąć, oddalić się, żeby rozładować napięcie i nie marnować energii.

Giannini dał też radę piłkarzom Romy:

- W niedzielę musicie wyjść na boisko z pianą na ustach, jak to mawiał Mazzone, z gorącym sercem i zimnym umysłem.

Przy okazji słynny Il Principe zrzucił trochę ciężaru z serca i podzielił się swoją wizją funkcjonowania Serie A:

- Nie wiem, dlaczego zadzwonili do Andreazzolego, a nie do mnie. Może uważają, że nie jestem na odpowiednim poziomie. Ale mogę odpowiedzieć, że nie jestem gorszy od wielu trenerów, którzy trenowali w Serie A. Trzeba znaleźć kogoś, kto zainwestuje w ciebie swoje zaufanie, a ja nie mam teraz kogoś takiego, czy raczej mogłyby wymienić moje nazwisko osoby, które są raczej na marginesie. Jeśli chce się trenować w Serie A, trzeba mieć dobre znajomości, żeby w ogóle zostać wziętym pod uwagę.

Zapytany o przyszłość trenera Romy Giannini odpowiedział:

- Massimiliano Allegri mnie zadowala. Nie jest łatwo być zależnym od prezesa Berlusconiego, jak on był przez 3 lata. Bardzo się rozwinął, ma charakter, jest zwycięzcą. Może być właściwym człowiekiem. Ale ktokolwiek obejmie ławkę Romy, Mazzarri, Allegri czy dalej Andreazzoli, musi od razu znaleźć nić porozumienia z piłkarzami. Myślę, że to ma fundamentalne znaczenie w tak gorącym środowisku, jakim jest Roma.